

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.59 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz pięcioletni
lub jego miesiąc:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Walka o Durazzo.

Wiedeń. Urzędowo 25 b. m. Na Bałkanie: Wojska nasze w Albanii wypędziły wczoraj pobitych na wschód i południowy-wschód od Durazza. Włochów w energicznym pościgu na skrawek lądu na zachód od stawu Durs. Zakłady portowe w Durazzo znajdują się pod ogniem naszych dział. Pieszekadzamy skutecznie w transportowaniu na okręty ludzi i materiału wojennego. Pojawienie się kilku włoskich okrętów wojennych nie wpłynęło na bieg wydarzeń.

W walkach dotąd tych wzięliśmy do niewoli 11 oficerów włoskich i przeszło 700 żołnierzy oraz zdobyliśmy 5 dział i 1 karabin maszynowy.

Na froncie rosyjskim miejscami walki armatnie.

Na froncie włoskim nie było szczególnych wydarzeń.

Sukcesy niemieckie we Francji.

Berlin. Urzędowo 25 b. m. Na prawym brzegu Mozy także wczoraj uzyskaliśmy w różnych kierunkach nasze poprzednie sukcesy. Zajęliśmy ufortyfikowane wsie i wzgórza Chaupneduvville nad Mozą, Cotelette, Marmont au mont, Chanbrettes i Ornes, a oprócz tego wszystkie pozycje nieprzyjacielskie aż po grzbiet Louvenont.

Znowu krwawe straty nieprzyjaciela były nadzwyczaj ciężkie, nasze były nieznaczne. Liczba jeńców wzrosła przeszło o 7.000 na przeszło 10.000. O zdobyciu w materiale nie można jeszcze podać dat.

Na froncie rosyjskim i bałkańskim nie było wydarzeń o większym znaczeniu.

Dwa pogrzeby.

(Korespondencja „Gaz. Radomskiej“)

Warszawa w lutym.

Dziwna na pozór sprzeczność: zimowe nastroje, bezwład, dezorientacja, tęskne wspomnienia minionych „złotych czasów“, a naraz bez żadnej agitacji, bez sztucznych reklam i partyjnych nawoływań samorzutne manifestacje, gdyż tak nazwać trzeba te dwa obchody pogrzebowe, którymi Warszawa uczciła poległych oficerów legionowych.

Pierwszy raz stolica złożyć mogła bold bojownikom polskim, mniej szczęśliwa bowiem od Lublina, który widział Legiony wjeżdżające zwycięsko w glorię sierpniowego słońca, nie przeżyła dotąd chwili radosnego upojenia, stapiającego w sobie wszelki ból i mękę, zwątpienie, zimne rachuby i powszednią szarżyznę. Warszawie nie dane było dotąd witać żywych — mogła dopiero teraz żegnać poległych bohaterów — a w tem pożegnaniu była i gorycz i żal i cześć i uznanie i łzy i smutek przeogromny i może instynktowna prawda, przedzierająca się samorzutną siłą, wbrew wszelkim zaporom i orientacjom.

Jaka moc ukryta zebrała te tłumy, trudno pojąć, — dość, że nagle, jakby pchane ukrytą, instynktowną mocą po spieszyły tysiące paść oczy widokiem amarantowego sztandaru, orła białego i kaska ułańskiego.

A przed trumną s. p. Karskiego szła młodzież szkolna i uniwersytecka, jako warta honorowa, a wrażenie obchodu narodowego, w jaki zamienił się pogrzeb zwykłego oficera Legionów, wyrze w tych młodocianych umysłach pewnik, że kto za Polskę ginie, tego pamięć święta jest.

I szły tłumy ulicami miasta w porządku wzorowym, tłumy zaległy powązkowski cmentarz, skupione koło otwartej mogiły, do której na ramionach towarzyszy broni zbliżała się powoli trumna, spowita amarantem sztandaru, poprzedzana wieńcami, gdzie orzeł biały zarysowywał się jasno na tle czerwieni wstęg, gdzie wymowne napisy wskazywały przed oczyma pamięci czyny oręża polskiego.

I na widok białego wieńca z napisem: „Bojownikowi za Wolność — Ziemia Sandomierska“ wstawało wspomnienie walki śmiertelnej poległego żołnierza, wstawało wspomnienie tego pięknego czerwcowego wieczoru, gdy wśród gasnących zórz wjeżdżał do cichej sandomierskiej wioski patrol ułański, witany na wstępie rotowym ogniem ukrytych grenadierów rosyjskich. Walka trwa krótko wobec przeważających sił wroga i kończy się, niestety, fatalnie dla patro-

Słabe wrażenie mowy Sazonowa.

Genewa. W kołach włoskich i francuskich expose Sazonowa wywarło bardzo słabe wrażenie. Pisma francuskie wyrażają obawę, że Austro - Węgry i Niemcy mogą w okupowanych krajach zebrać około miliona rekrutów i utworzyć z nich nową armję.

Służba wojskowa w Finlandji.

Sztokholm. Z Piotrogradu donoszą, że dekret rosyjski zaprowadza obowiązek służby wojskowej celem obrony państwa w całej Finlandji.

Niemożliwość przełamania frontu w Galicji.

Genewa. Piotrogradzki korespondent „Tomsa“ donosi, że w rosyjskich kołach wojskowych przeważa zdanie, że niepodobna myśleć o przełamaniu austro-węgierskiego frontu na Bukowinie i w Galicji.

Konfiskata 35 okrętów niemieckich w Portugalji.

Genewa. Agencja Havasa donosi z Lizbony, że rząd portugalski sądził 35 okrętów niemieckich na rzece Tajo, przyczem świadczyl, że nie chodzi o akt wojenny lecz jest to zarządzenie w interesie publicznym.

Zaniepokojenie we Franoji.

Amsterdam. Prasa francuska wywołuje zaniepokojenie z powodu krytycznego położenia pod Verdun. Twierdza otoczona jest silnymi szancami polnymi, które mają przeszkodzić przełamaniu linii frontu. Zdobycie twierdzy wymagałoby długich wysiłków, wobec czego główny atak Niemców nastąpi prawdopodobnie we Flandrii.

Francuzi przyznają porażkę

Paryż. Komunikat francuski z 23 b.m.; Na północ od Verdun nieprzyjaciel ostrzeliwał dalej nasz front nad Mozą aż po Fromezy z równą gwałtownością jak wczoraj. Między prawym brzegiem Mozy a Ornes występował nieprzyjaciel z taką samą gwałtownością, jak wczoraj, Pomnożył on swe żarte ataki, lecz nie udało mu się przełamać nasz front. Na obu skrzydłach cofnęliśmy naszą linię z jednej strony za Samogneux z drugiej na południe od Ornes.

Barbarzyństwo wojenne.

Kopenhaga. Z Nowego Jorku donoszą, że Francja sprzeciwiła się wysłaniu do Niemiec zapasu mleka dla dzieci.

Ucieczka Essada Paszy.

Brindisi. Essad Pasza przybył tu na pokładzie włoskiego kontrtorpedowca.

Zakrzew i Radzanów; dnia 8 marca w Wierzbicy dla gmin: Wierzbica i Kowala; dnia 15 marca w Skaryszewie dla gmin: Skaryszów, Zalesice, Kuczki i Gembarzów; dnia 24 marca w Jedlińsku dla gmin: Jedlińsk, Błotnica, Kozłów i Wielogóra; dnia 3 kwietnia w Jastrzębiu dla gmin: Rogów i Orońsk; dnia 12 kwietnia w Wołanowie dla gmin: Wołanów i Wieniawa.

Informacje o jeńcach. Dziennik urzędowy donosi: Zapytania o miejsce pobytu jeńców, którzy się znajdują a) w Monarchji austriacko-węgierskiej, lub b) w Niemczech, należy zwracać wprost: ad a) Do wspólnego centralnego biura wywiadowczego. Urząd wywiadowczy dla jeńców wojennych, Wiedeń (Das Gemeinsame Zentralnachweisebureau. Auskunftstelle fuer Kriegesgefangene. Wien); ad b) Do centralnego Komitetu niemieckich związków czerwonogłowego krzyża, oddział opieki nad jeńcami. Berlin S. W. 11, gmach parlamentu. (Das Zentralkomitee der deutschen Vereine vom Roten Krauze, Abteilung fuer Gefangenenfuersorge. Berlin S. W. 11, Abgeordnetenhause) Zapytania mogą być wystosowane w niemieckim lub polskim języku.

Ułatwienia w przejeździe granicy terenów okupowanych Królestwa Polskiego. Ostatni dziennik urzędowy c. i k. Komendy obwodowej w Radomiu donosi:

Na podstawie § 5 rozporządzenia Naczelnego Wodza armji z 25 sierpnia 1915, Nr. 35 Dz. rozp. i porozumienia z ces. niemieckim Jeneralnem Gubernatorstwem w Warszawie zarządziło c. i k. Jeneral-Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie, co następuje:

1) Mieszkańcy obwodów austro-węg. obszaru okupacyjnego, graniczących bezpośrednio z niemieckim obszarem okupacyjnym, którzy z powodu swoich spraw gospodarczych zmuszeni są do częstego ruchu granicznego, mogą przechodzić do sąsiedniego granicznego niemieckiego obwodu, jeżeli się wykażą przepustką. Przepustka ta którą wydawać będzie bezpłatnie przynależna c. i k. Komenda obwodowa, jest ważną tylko w połączeniu z kartą tożsamości, przepisana w § 2 rozporządzenia Naczelnego Wodza armji z 25 sierpnia 1915, Nr. 35 Dz. rozp. i zawierającą na odwrotnej stronie rysopis posiadacza. Przepustkę tę należy odnowić po upływie 28 dni.

2) Podobnie mogą mieszkańcy sąsiednich niemieckich granicznych obwodów, znajdujący się w tych samych warunkach gospodarczych, przechodzić na terytorjum przyległego pogranicznego obwodu austro-węg., jeżeli się wykażą przepustką według wzoru E) rozporządzenia Jeneralnego Gubernatorstwa w Warszawie, oddz. II, Nr. 3188 z 19 września 1915. Tę przepustkę wydaje szef obwodu, względnie Landrat, lub w miastach nie przydzielonych do żadnego obwodu, zarząd policyjny; jest ona ważną tylko w połączeniu z prawidłowym paszportem lub — dopóki nie zostanie przeprowadzony na całym niemieckim obszarze okupacyjnym przymus paszportowy — z rysopisem umieszczonym na odwrotnej stronie przepustki. Przepustka ta jest ważną najwyżej 28 dni.

3) Przekroczenia tego rozporządzenia będą karane przez Komendę obwodową w granicach wymiaru kary przepisanej w art. II, § 1 rozporządzenia Naczelnego Wodza armji z 19 sierpnia 1915, Nr. 30 Dz. rozp.

Wyroki karne za (podbijanie cen. „Dziennik urzędowy“ ogłasza: Za

przekroczenie § 2 Rozporządzenia Naczelnego Wodza armji z 15 września 1915 Nr. IX o środkach karnych za podbijanie cen, zostali skazani: 1. Teofil Chachulski, lat 49, rel. rz.-kat. z Radomia, syn Wincentego i Marceliny, sprzedawca w Związku robotniczym przy ul. Wysokiej l. 15, na grzywnę w kwocie 40 koron, ewentualnie na karę aresztu przez 8 dni, tudzież na ponoszenie kosztów postępowania karnego. 2. Szaja Rozenweig, 47 lat, rel. mojż. syn Chaima Jankla i Chany, handlarz wapna w Radomiu, ul. Wałowa l. 19, na grzywnę w kwocie 100 koron, ewentualnie na karę aresztu przez dni 20, tudzież na ponoszenie kosztów postępowania karnego. 3. Władysław Siczka, 30 lat, rel. rz.-kat. z Biało-brzeg, syn Maryauny i Szymona, kramarz, na grzywnę w kwocie 70 koron, ewentualnie na karę aresztu przez 7 dni, tudzież na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

— Epidemja w Radomiu. Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zastrzeżone na choroby epidemiczne za czas od 19—II do 27—II.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Ospa	Dyfteryt	Szkarlatyna	Koza
Zachorowało od 19 do 27 b. m.	48	12	1	—	4	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	153	52	12	3	4	2
Umarło w ciągu tygodnia	1	2	1	—	1	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	40	19	7	1	2	1
Pozostaje chorych na 27-II.	160	43	5	2	5	1

Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dzień 26 b. m. Tyfus plamisty: Wałowa 15; Rynek 1 i 13; Bóźniczna 13; Szpitalna 4. Razem 4 wypadki. Tyfus brzuszny: Skaryszewska 25, Warszawska 6; Stary Rynek (2 przyp); Wałowa 59. Razem 5 przyp. Ospa: Wałowa 8 — 1 przyp.

Zmarli w paraf. Radom w d. 25 i 26 b. m.: Jan Owiński, 44 l.; Franciszka Hernik, 1 r.; Rozalja Oracz, 77 l.; Marjanna Wasik, 46 l.; Zofja Sierosowska, 74 l.; Władysław Marciński, 46 l. Towary dla Radomia W dniu 26 b.

m. przyszło: 1 wagon węgla; 6 beczek wina; 23 worki śliwek suszonych; 6 skrzyń tow. kolonialnych; 3 worki kawy; 1 skrzynia skór; 6 becz. spirytusu; 1 wag. wapna.

Kradzieże. W nocy z 24 na 25 b. m. Rakoczewi Piszłowi, nieznani złodzieje skradli ze starego ogrodu około 150 funt. ryb.

— W nocy z 8 na 9 b. m. Antoniemu Ludzkowskiemu, ze wsi Solec, pow. Itzeckiego nieznani złodzieje skradli ogierka, maści siwej z wąskim łysem na łbie i wałacha maści karej z kwiatkiem na łbie. Za odnalezienie tych koni naznaczono nagrodę.

— Dnia 24 b. m. między godziną 6—8 wieczorem nieznani złodzieje zakradli się do mieszkania Romana Zubrzyckiego w domu przy ulicy Górki Lubelskiej № 9, zabierając mu 5 noży stołowych, 6 widełców w srebrnej oprawie; 6 srebrnych stołowych łyżek i gotówką od 45—47 rubli w monecie rosyjskiej.

Ofiary: Dla uczczenia pamięci ś. p. Dr. Henryka Fidlera na fundusz stypendjalny Jego imienia składa doktorowa Płuźnińska rb. 3. Zdzisławowie Woszczyńscy dla uczczenia pamięci ś. p. dr. Henryka Fidlera składają na głodnych koron 10. Rodzina Jastrzębowski dla uczczenia pamięci zacnego nieodżałowanego dr. Henryka Fidlera składa na fundusz stypendjalny Jego imienia przy Szkole handlowej męskiej rb. 3. Gmina żydowska dla uczczenia pamięci dr. Fidlera składa rb. 15 na fundusz stypendjalny Jego imienia przy szkole hadlowej męskiej.

Zgubiono kartę tożsamości

wydaną przez Komendę obwodową we Włoszczowie na imię Janasa Różańskiego. 44—1



Pomarańcze kuracyjne

„MALINÓWKI“

poleca St. GRAJNERT Skaryszewska 16.



30% i 40% Sól potasowa

należy nawozić na pola i łąki — w braku nawozów azotowych, i fosfatów — by wykorzystać znajdujące się jeszcze w glebie składniki pokarmowe a osiągnie się nadzwyczajne plony.

Zlecenia przyjmuje: Jeneralna Reprezentacja Kalisyndykatu Józef Karrach — Lwów obecnie Wiedeń. VI Mariahilferstrasse 27. Telefon 3397.

43—10

Cenniki i oferty darmo i opłatnie.